

**Sygnatura akt VI Ka 812/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **5 października 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Łata

Protokolant: Igor Ekert

przy udziale Roberta Smyka Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2018 r.

sprawy **Z. T.** ur. (...) w Z.

syna Z. i H.

oskarżonego z art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 19 czerwca 2018 r. sygnatura akt II K 109/18

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 812/18

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd I instancji oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, ani też do zakwestionowania trafności ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym.

Sąd Rejonowy bardzo starannie i w prawidłowy oraz wyczerpujący sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, zaś zgromadzone dowody poddał następnie wszechstronnej i nader wnikliwej analizie oraz ocenie wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. W ich świetle sprawstwo i wina oskarżonego nie budziły najmniejszych wątpliwości.

Prawidłowa była także kwalifikacja prawna występkę Z. T.. Za rażąco i niewspółmiernie surową nie może też uchodzić wymierzona kara samoistnej grzywny, jak i zastosowane środki karne.

Dochodząc do wspomnianych ustaleń i ocen Sąd jurysdykcyjny nie przekroczył ram swobodnej oceny dowodów, jak również – wbrew odmiennym tezom apelującego – nie dopuścił się żadnych takich uchybień proceduralnych, które mogłyby spowodować konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

Także część sprawozdawcza orzeczenia w pełni odpowiada wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa, co umożliwia kontrolę instancyjną.

Nade wszystko w toku dotychczasowego postępowania w należytej mierze wyjaśniono, czy oraz w jakim stopniu wpływ na uzyskane wyniki pomiaru stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego odegrały przyjmowane leki. Sąd orzekający słusznie przy tym uznał, iż Z. T. nie mógł skutecznie powoływać się na tę ostatnią okoliczność jako na czynnik mogący umniejszać jego winę i odpowiedzialność karną, czy też mający je wyłączać – jak zdaje się widzieć ów obrońca. Postąpił on bowiem wbrew elementarnej zasadzie (wynikającej również z zaleceń lekarza – udzielonych oskarżonemu) zakazu łączenia przyjmowanych leków z alkoholem, a ponadto „zapomniał”, iż zioła (...) jak i A. – produkowane na bazie alkoholu już z tej przyczyny stanowią napoje alkoholowe.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu oddalając wniosek dowodowy o powołanie kolejnego biegłego specjalisty z dziedziny chorób zakaźnych, by ustalić czy wirusowe zapalenie wątroby typu C mogło mieć wpływ na proces metabolizmu w organizmie Z. T..

Oskarżony na wspomniane schorzenie cierpiał od dawna. Doskonale zdawał sobie sprawę, iż ma – jak sam określał - „kieszkę przemianę materii”. Wyraźnie zapominał o tym w swych wyjaśnieniach. Z. T. obowiązywał zarazem wyrażony przez lekarza całkowity zakaz spożywania alkoholu, do którego oskarżony w przedmiotowym przypadku się nie zastosował. Pamiętać równocześnie potrzeba, iż Sąd Rejonowy prawidłowo (posiłkując się opinią biegłego toksykologa) odmówił wiary twierdzeniom T. jakoby dnia poprzedzającego zdarzenie spożył on do godziny 19:00 zaledwie dwie puszki piwa. Wskazanie to było w wykonaniu oskarżonego zdecydowanie zaniżone.

W omówionym stanie rzeczy nawet przyjmując za rozumowaniem obrońcy, iż faktycznie było tak jak stara się to wykazać autor skargi apelacyjnej, że alkohol przy występowaniu wirusowego zapalenia wątroby typu C miał wpływ na metabolizm, okoliczność ta nie miałaby znaczenia dla odpowiedzialności karnej Z. T..

Oskarżony – jak już wspomniano – był świadomy powyższego schorzenia. Świadomie też nie stosował się do wskazówek lekarza, który wręcz zakazywał mu używania alkoholu. Spożył go ponadto w ilości większej aniżeli deklarował to podczas procesu karnego. W świadomej woli osłabił i spowolnił zatem w ten sposób funkcję eliminacji alkoholu z organizmu.

W żadnej mierze nie można w efekcie było wywodzić z powyższego korzystnych dla Z. T. skutków prawnych w zakresie możliwości przyjęcia jego winy oraz oceny jej stopnia.

Sąd I instancji prawidłowo też ustalił, wskazał i ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wybór rodzaju i rozmiaru kary oraz rozmiaru środków karnych.

Zostały one trafnie dostosowane do natężenia winy oskarżonego oraz szkodliwości społecznej czynu, którego się dopuścił. Należyte spełnią zatem swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w sferze kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając to wszystko na względzie i uznając zaskarżony wyrok za słuszny Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy.

O należnościach obrońcy z urzędu oraz o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono jak w pkt 2 i 3 wyroku niniejszego.